

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność MIESIĘCZNIK ISSN 0208-7804

Nr 4 (458)/2021

lipiec-sierpień 2021

Rok XXXIX

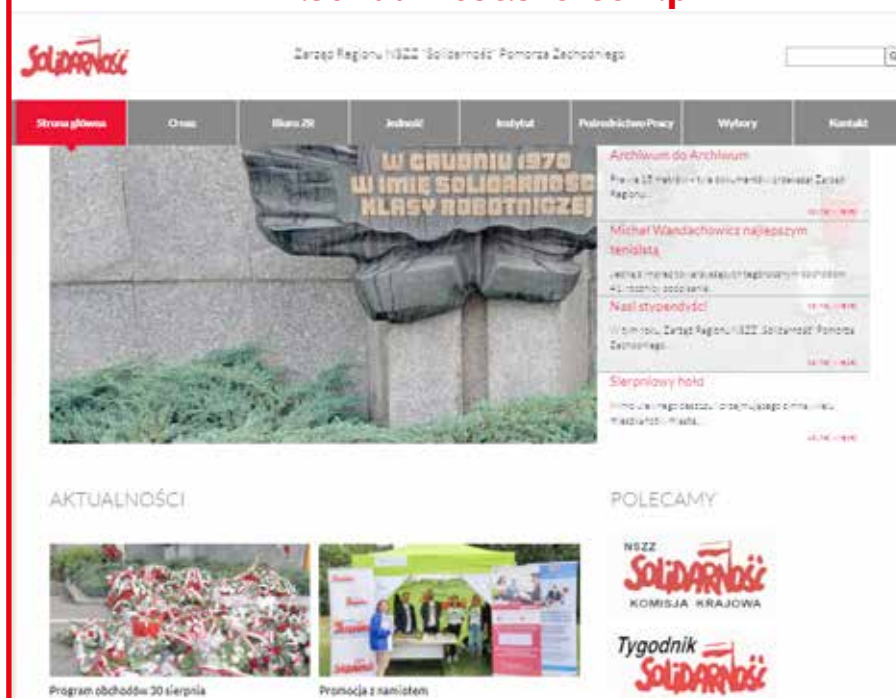
Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

Nasi stypendyści



**Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.solidarnosc.szczecin.pl**



**Znajdź nas na Facebooku:
 Region-NSZZ-Solidarnosc-Pomorza-Zachodniego**



W NUMERZE:

Szczeciński hołd
 - str. 3-4

Pierwsi stypendyści
 - str. 5

Akcja w namiocie
 - str. 6

Michał Wandachowicz z pucharem
 - str. 6

Szczecin i Stargard zbierają podpisy
 - str. 7

Tablety dla Połuknia
 - str. 7

Archiwum przekazane specjalistom
 - str. 8

W rocznicę krwawej niedzieli
 - str. 8

W wodociągach wrze
 - str. 13

Rozmowa z Wiesławem Celencwiczem
 - str. 14-15

Prawo a praca sezonowa
 - str. 16-17

Prawnik radzi
 - str. 18

Odszedł Wł. Lisewski
 - str. 19

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
 Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk;
 Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
 e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
 Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
 Numer zamknięto: 7.09.2021 r. Do druku oddano 7.09.2021 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Szczeciński hołd

Mimo ulewnego deszczu i przejmującego zimna, wielu mieszkańców miasta, uczestników Sierpnia'80, związkowców i polityków wzięło udział w obchodach 41. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”.

Gościem specjalnym w Szczecinie był Bogdan Biś, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, przybyli też Kazimierz Kimso – przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz Krzysztof Dośła – przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego.

Jak zawsze, pierwszym punktem uroczystości była msza święta w ko-

ście pod bramę stoczni szczecińskiej. Zaczęła je nowość: wręczenie pierwszych stypendiów im. Longina Komołowskiego dla wybitnie uzdolnionych uczniów. Z rąk Zofii Komołowskiej, Bogdana Bisia i przewodniczącego zachodniopomorskiej „Solidarności” – Mieczysława Jurka, odebrała je szóstka młodych ludzi:

z Technikum Morskiego i Politechnicznego w ZCE w Szczecinie, oraz w imieniu Marty Jancelewicz z I LO w Goleniowie – jej trener Jan Drapikowski.

Później list od prezydenta Andrzeja Dudy odczytał Marek Subocz, wicewojewoda zachodniopomorski.

– Reżim, który tak brutalnie



ściele św. Stanisława Kostki. Odprawił ją biskup Henryk Wejman, a o uroczystą oprawę zadbał Chór „Soli Deo” pod batutą prof. Anny Tarnowskiej.

Później obchody przeniosły



Paulina Delegacz z I LO w Szczecinie, Kamile Barskutyte z Gimnazjum im. L. Komołowskiego w litewskim Połukniu, Mikołaj Rosiak z SP nr 3 w Gryfinie, Sebastian Kaspruk z SP nr 3 w Stargardzie, Mateusz Prygiel



potraktował robotników w 1970 i 1976 roku, tym razem ustąpił. To tu, w Szczecinie, w wyniku długich negocjacji, po raz pierwszy postanowiono o utworzeniu niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Był to niezwykle ważny krok na rozpoczynającej się wówczas drodze ku Polsce w pełni wolnej i demokratycznej – napisał w liście prezydent.

Premier Mateusz Morawiecki z kolei, w swoim liście z kolei zwrócił uwagę na rolę „Solidarności”: – „Solidarność” była dla całego świata prawdziwym objawieniem, obnażyła pierwsze i największe kłamstwo komunizmu. Komuniści nigdy nie reprezentowali ludu. To nie sierp i młot, ale pięść i karabin były ➡



➔ prawdziwymi symbolami komunizmu. Strach przed sowieckim imperium rozlał się przez lata na cały świat. Wyzwania komunizmowi nie potrafiły rzucić największe potęgi. Ale zrobili to Polacy. Ludzie „Solidarności” udowodnili, że nie ma takiej siły, która jest zdolna złamać polskiego ducha. „Solidarność” była przede wszystkim eksplozją twórczej mocy, projektem pomyślenia świata na nowo, autentyczną rewolucją godności.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, w liście odczytanym przez Bogdana Bisia, nawoływał do dumy z dziedzictwa związku: – My, ludzie „Solidarności” mamy prawo do dumy ze



swoich dokonań. To masowy protest setek tysięcy ludzi, a nie pojedynczych osób, doradców czy opozycjonistów, wymusił na komunistycznej władzy ustępstwa, a w konsekwencji po wielu latach przyniósł nam wolność – napisał szef „Solidarności”. Wyraził też nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Instytut Dziedzictwa Solidarności, już wkrótce podpiszą ostateczną umowę z miastem Szczecin o przejęciu dawnej stoczniowej świetlicy, co pozwoli na stworzenie w tym miejscu dobrze działającej, historycznej instytucji.

Po przemówieniach, Medalem Stu-



lecia Odzyskanej Niepodległości, uhonorowani zostali: Władysław Dziczek, Kazimierz Janicki, Bogumił Męciniński,

Jan Mordasiewicz, Ryszard Skrzat, Jan Sołtysiak, Zygmunt Sroczyński oraz pośmiertnie Józef Stawinoga.



Ceremonię składania kwiatów rozpoczęli goście z Dolnego Śląska, uczestnicy Biegu dla Solidarności. Paweł Cirocki, Tomasz Martowicz, Rafał Tomczak i Marcin Tomczak przybiegli z Wrocławia, by uczcić rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” w miejscu, gdzie podpisano pierwsze porozumienie w 1980 r.

Kazimierz Kimso, przewodniczący ZR Dolny Śląsk, wręczył biegaczom medal 40 – lecia NSZZ „Solidarność”. Takie samo odznaczenie otrzymał też Mieczysław Jurek, szef Zachodniopomorskiej „Solidarności”.

Pierwsi stypendyści

W tym roku, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego po raz pierwszy przyznał stypendia im. Longina Komołowskiego. W zamysle, nagrody mają być przyznawane uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych, legitymującym się wybitnymi osiągnięciami w nauce, sporcie i wolontariacie. Stypendium wynosi 2 tysiące złotych.

Pierwszymi laureatami została szóstka młodych ludzi. Pięcioro z nich mieszka w naszym regionie, jedna to uczennica polskiej szkoły na Litwie- Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu.

Stypendia zostały wręczone podczas uroczystych obchodów 41. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Dyplomy i pamiątkowe pióra wręczyli Zofia Komołowska, wdowa po Longinie Komołowskim, Bogdan Biś – wiceprzewodniczący Komisji Krajowej oraz Mieczysław Jurek – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.



Poniżej przedstawiamy laureatów:

Maciej Prygiel

Uczeń Technikum Morskiego i Politechnicznego w Zachodniopomorskim Centrum Edukacji Morskiej i Politechnicznej w Szczecinie. Kapituła przyznała mu stypendium im. Longina Komołowskiego za wybitne osiągnięcia naukowe. Jego średnia ocen to 5,23 przy niemal stuprocentowej frekwencji. Maciej jest członkiem Samorządu Uczniowskiego, aktywnie uczestniczy w życiu klasy i szkoły. Nauczyciele chwalą jego sumienność i gotowość niesienia pomocy kolegom.

Martyna Jancelewicz

Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Zespole Szkół nr 1 w Goleniowie. Stypendium zostało jej przyznane za wybitne osiągnięcia sportowe w boksie: Martyna jest Mistrzynią Polski juniorek, brązową medalistką Młodzieżowych Mistrzostw Świata, złotą medalistką Młodzieżowych Mistrzostw Europy i członkinią kadry narodowej Polskiego Związku Bokserskiego.

Mikołaj Rosiak

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 im. Noblistów Polskich w Gryfinie. Kapituła doceniła jego wybitne osiągnięcia w nauce – średnia 5,75 mówi sama za siebie. Dodatkowo, z powodzeniem bierze udział w licznych szkolnych i pozaszkolnych konkursach i zawodach. Jest aktywnym sportowcem. Od maja sprawuje funkcję kapitana klubu piłki ręcznej KPR Gryfino.

Paulina Delegacz

Uczennica klasy lingwistyczno-teatralnej I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej – Curie w Szczecinie. Stypendium im. Longina Komołowskiego otrzymała za wybitne wyniki w nauce i średnią 5,43. Wychowawca klasy mówi o niej, że jest niezwykle zdyscyplinowana, obowiązkowa, pilna, wnikliwa, empatyczna i samodzielnie myśląca. Paulina z powodzeniem uczy się angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego, planuje też naukę francuskiego i rosyjskiego.

Kamile Barskutyte

Kamile jest uczennicą Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu, na Litwie. Co roku otrzymuje wyróżnienia za wzorową naukę. Jest przewodniczącą Rady uczniów, śpiewa w szkolnym zespole „Strumyk”, bierze udział w uroczystościach, organizowanych przez Trocki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie. Bardzo często też działa w wolontariacie.

Sebastian Kaspruk

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego w Stargardzie. Stypendium otrzymał za świetne wyniki naukowo-sportowe. Jest koszykarzem zespołu PGE Spójnia Stargard, od trzech lat, wspólnie z kolegami z zespołu, mistrzem województwa w swojej kategorii wiekowej oraz reprezentantem województwa w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Radomiu.

Akcja w namiocie

Blisko trzysta podpisów pod projektem emerytur stażowych- oto najbardziej wymierny efekt dwudniowej akcji na Jasnych Błoniach w Szczecinie.

W połowie sierpnia, pracownicy biura Zarządu Regionu zachęcali mieszkańców miasta do zakładania organizacji związkowych w swoich firmach, udzielali porad prawnych i tłumaczyli kodeksowe zawiłości. Przede wszystkim jednak, zbierali podpisy pod obywatelskim projektem w sprawie emerytur stażowych. Mimo że pogoda niezbyt sprzyjała, efekty dwudniowej akcji są bardzo pozytywne. Większość odwiedzających namiot bardzo życzliwie podchodziła do emerytalnej inicjatywy, zdarzało się też, że po rozmowie i przedstawieniu argumentów, swoje podpisy składali też sceptycy.

Dyżury w namiocie pełniły również panie z Biura Porad Obywatelskich, udzielającego darmowej pomocy w sprawach urzędowych, socjalnych, rodzinnych, medycznych i konsumenckich.



Michał Wandachowicz z pucharem w tenisie stołowym

Jedną z imprez towarzyszących tegorocznym obchodom 41. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” był turniej tenisa stołowego w Policach. Stawką był Puchar przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

W hali MOSiR-u w Policach gry toczyły się od sobotniego poranka (28 sierpnia) do późnego popołudnia. Sklasyfikowano 60 zawodników. Najlepszy okazał się Michał Wandachowicz. W walce o pierwsze miejsce pokonał on Mikołaja Olejnika. Na trzecim miejscu sklasyfikowano Huberta Wajdę, a na czwartym- Jacka Łukasiewicza.



Szczecin i Stargard zbierają podpisy!

Akcja zbierania podpisów pod obywatelską inicjatywą, dotyczącą wprowadzenia emerytur stażowych nabiera tempa. Związkowcy z naszego regionu nie tylko mobilizują kolegów ze swoich zakładów pracy, ale również wychodzą do mieszkańców miast.

W sierpniu, pracownicy biura Zarządu Regionu przez dwa dni zbierali podpisy na Jasnych Błoniach, związkowcy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i ENEi – na Bramie Portowej, a związkowcy z miejskich jednostek



budżetowych – na placu Rodła w Szczecinie. Efektem jest blisko 500 podpisów, które wysłane zostały do Komisji Krajowej. Swoją akcją, z wymiernym sukcesem prowadzi też podregion w Stargardzie. Przypomnijmy, że podpisy pod inicjatywą zbierane będą do końca września. Zapełnione listy należy przestać do biura Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, gdzie zostaną zliczone i przesłane do Komisji Krajowej.

Tablety dla Połuknia

Renata Krasowska i Kamile Barskutyte – nauczycielka i uczennica z Gimnazjum im. Longina Komołowskiego odebrały kolejny prezent dla szkoły z rąk Mieczysława Jurka, przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Tym razem, placówka wzbogaciła się o 17 Tabletów ufundowanych przez Grupę Azoty S.A., które będą ogromnym ułatwieniem przy nauce zdalnej. Symbolicznego przekazania dokonano podczas uroczystości, upamiętniających 41. rocznicę

podpisania Porozumień Sierpniowych pod bramą stoczni szczecińskiej.

Szkoła w Połukniu jest kilku lat pod specjalną opieką Zarządu Regionu i działającego przy nim Instytutu Kształcenia Ustawicznego, pracującego pod dyktando Artura Gałęskiego. Dzięki realizowanym wspólnie projektom, udało się wyposażyć polską placówkę na Litwie m.in. w książki, szafki i tablice multimedialne.



Archiwum przekazane specjalistom

Prawie 15 metrów – tyle dokumentów przekazał Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” do Archiwum Państwowego w Szczecinie. To więcej niż do tej pory wynosiły archiwalne zasoby, dotyczące „Solidarności” w tej instytucji.

Wśród przekazanych archiwaliów są dokumentacje kolejnych związkowych wyborów, ankiety delegatów,



charakterystyki kandydatów, materiały organizacji związkowych z naszego regionu od roku 1980, listy płać, różnego rodzaju akta.

Archiwalia zostaną teraz poddane odgrzybianiu. Archiwiści mają je też

zabezpieczyć w sposób zapewniający im przetrwanie na kolejne lata. Część z dokumentów zostanie poddana digitalizacji, by służyć kolejnym pokoleniom historyków i badaczy początków „Solidarności”.

W rocznicę krwawej niedzieli

10 lipca, na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, pod pomnikiem Ofiar Nacjonalistów Ukraińskich, odbyły się uroczystości, poświęcone ofiarom mordów, dokonanych na polskich obywatelach na Wołyniu.

Chodzi o tzw. „krwawą niedzielę” - 11 lipca 1943 roku, gdy dokonano ataku na 99 polskich miejscowości.

Stanowiło to apogeum zorganizowanej akcji ludobójstwa, w której od lutego 1943 r. do wiosny 1945 r. zginęło w nich 130 tysięcy osób.

O obowiązku poznania prawdy historycznej przypominał podczas uroczystości ksiądz kanonik Kazimierz Łukjaniuk.

- Trzeba pamiętać o tych, którzy tam

zginęli, którzy po dziś nie mają swoich grobów, miejsc swojego pochówku. Miejscowość w której mieszkała moja mama, liczyła ponad 200 rodzin, dzisiaj nie ma po niej śladu. W tym miejscu rośnie las - mówił ksiądz Łukjaniuk.

W imieniu Zarządu Regionu, kwiaty złożyła Grażyna Balicka- sekretarz ZR.





OBNIŻYLIŚMY
WIEK EMERYTALNY

TERAZ CZAS NA EMERYTURY ZA STAŻ



EMERYTURY
STAŻOWE TO:

- 1 TWÓJ WYBÓR
- 2 TWÓJ KAPITAŁ
- 3 TWOJA EMERYTURA
- 4 TWOJE PRAWO

1 TWÓJ WYBÓR

Emerytura stażowa to dodatkowa, nowa możliwość przejścia na emeryturę bez względu na wiek po wykazaniu się okresem ubezpieczeniowym – 40 lat dla mężczyzn i 35 lat dla kobiet. Oznacza to, że jeśli w tym czasie wpłaciło się składki pozwalające na wypłatę co najmniej minimalnej emerytury, każdy będzie miał prawo dokonać wyboru, czy chce dalej pracować, czy zakończyć swoją aktywność i dzięki wypracowanemu przez lata kapitałowi przejść na zasłużony odpoczynek. Bo emerytura stażowa będzie prawem, a nie obowiązkiem.



2 TWÓJ KAPITAŁ

Co miesiąc część Twojego osobistego wynagrodzenia przekazywana jest w formie składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z których tworzony jest kapitał emerytalny. To nic innego jak wynagrodzenie odłożone w czasie. Jeśli więc pracodawca proponuje Ci pracę bez płacenia składek emerytalnych, tak naprawdę pozbawia Ciebie istotnej części Twojego wynagrodzenia (!), skazując w przyszłości na głodową emeryturę. Dlatego tak ważne jest, aby od samego początku podejmować legalną pracę, od której odprowadzane są składki emerytalne.

3 TWOJA EMERYTURA

Składki gromadzone w ZUS-ie są waloryzowane na poziomie nie niższym niż inflacja. Oznacza to, że środki zapisane na naszych indywidualnych kontach nie tracą na wartości. To ważne, bo wysokość przyszłej emerytury w pierwszej kolejności zależy od liczby wpłaconych składek. Drugim parametrem wpływającym na wysokość przyszłej emerytury będzie czas jej pobierania. Słowem – będzie tym niższa, im wcześniej zaczniemy ją pobierać. Jednak dzięki „kalkulatorowi emerytalnemu” prowadzonemu przez ZUS każdy przyszły emeryt otrzyma precyzyjną informację, jaka będzie wysokość emerytury stażowej. Na tej podstawie my sami zdecydujemy, czy chcemy z niej skorzystać, czy dalej pracować.

4 TWOJE PRAWO

NSZZ „Solidarność” doprowadził już do przywrócenia wieku emerytalnego. Teraz czas na „Emerytury za staż”. Ponieważ od 6 lat nie ma woli politycznej Zjednoczonej Prawicy, by przyjąć to rozwiązanie, zdecydowaliśmy się na obywatelską inicjatywę ustawodawczą. Skorzystaj ze swojego prawa i złóż podpis pod obywatelskim projektem wprowadzającym emerytury stażowe.

Więcej na www.emeryturystazowe.pl



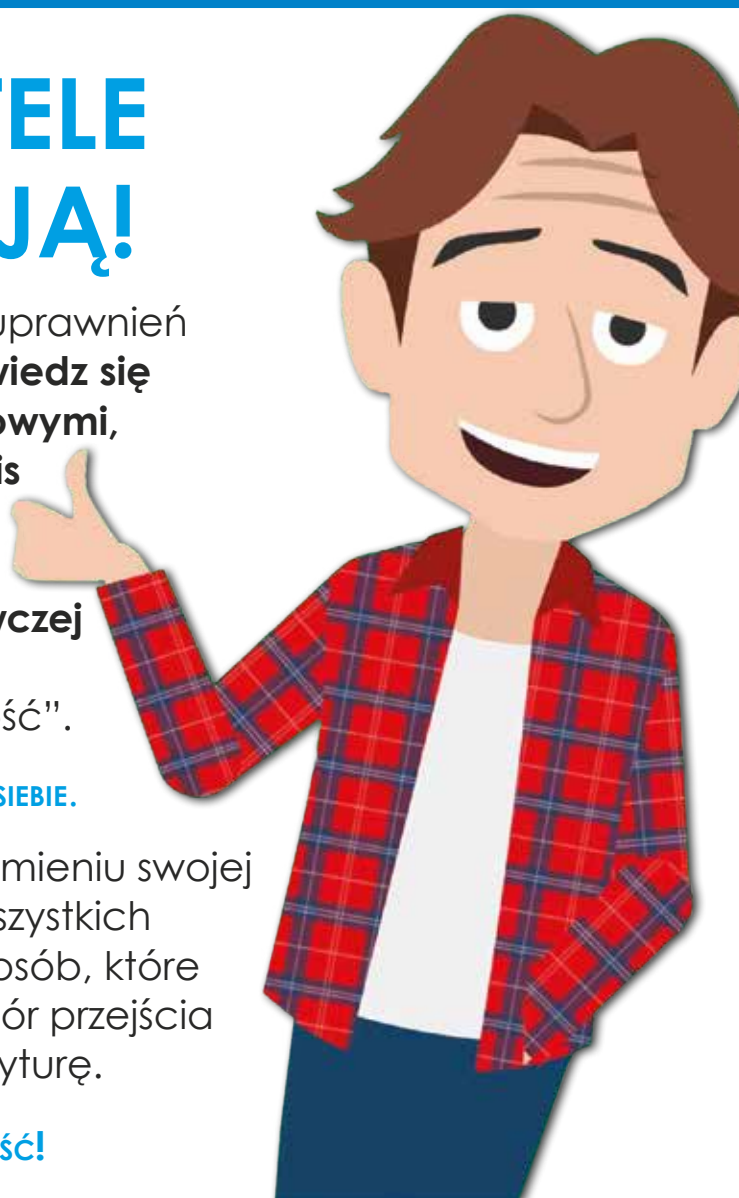
OBYWATELE DECYDUJĄ!

Skorzystaj ze swoich uprawnień obywatelskich i **opowiedz się za emeryturami stażowymi**, składając swój **podpis pod projektem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej** przygotowanym przez NSZZ „Solidarność”.

NIE ROBISZ TEGO TYLKO DLA SIEBIE.

Działasz na rzecz i w imieniu swojej rodziny, przyjaciół, wszystkich ciężko pracujących osób, które otrzymają wolny wybór przejścia na upragnioną emeryturę.

POKAŻMY NASZĄ SOLIDARNOŚĆ!



KTO MOŻE ZŁOŻYĆ PODPIS:

Każda osoba posiadająca pełnię praw wyborczych.

GDZIE ZBIERAMY PODPISY?

PIECZĘĆ REGIONU

Inicjatorem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej jest NSZZ „Solidarność”.

NSZZ
Solidarność

W wodociągach wrze

Narastają problemy w szczecińskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji. Nowa prezeska – Patrycja Wolińska-Bartkiewicz postanowiła dokonać zmian w organizacji pracy. Zaczęła od procesu wyceny-wartościowania stanowisk pracy, które zostało zlecone firmie zewnętrznej, następnym krokiem było wypowiedzenie układu zbiorowego.



Elżbieta Kubiacyk-Hrabi

- Nasz dotychczasowy układ zbiorowy miał dziewięćmiesięczny okres wypowiedzenia, a jego zapisy obligują strony do natychmiastowego przystąpienia do negocjacji nowego. Pani prezes wypowiedziała go w pod koniec marca. W kwietniu NSZZ Solidarność wezwała strony do podjęcia rokowań nowego układu jako bazę wskazując dotychczasowy. Na to wezwanie odpowiedział jedynie jeden związek, natomiast pracodawca udzielił odpowiedzi negującą podstawę rokowań jeszcze obowiązujący ZUZP, uzasadniając to trwającym wartościowaniem, składając deklarację, że do końca czerwca przedstawi swój projekt, którego do dnia dzisiejszego nie wprowadziła. Kolejnym terminem jaki strona pracodawcy podała jest 7 września 2021 – opowiada Elżbieta Kubiacyk-Hrabi, przewodnicząca organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” w ZWiK-u. – Trwające wartościowanie i współpraca z nową panią prezes nie

są łatwe, bo różni nas spojrzenie na pewne aspekty prawne.

Inicjatywą pani prezes była nowa wycena stanowisk pracy, jako że dotychczasowa powodowała rzekomo zbyt duże rozbieżności w wynagrodzeniach.

- Liczy się to w ten sposób, że stanowiska administracyjno-techniczne pobierają wynagrodzenie zasadnicze plus 20 procent premii, a na stanowiskach związanych np. z ruchem ciągłym są też dodatki za awarie, pracę w weekendy, itp. Podnosił to często związek zawodowy Pracowników Administracyjno-Technicznych PAT, dlatego też pani prezes dostrzegła potrzebę nowego wartościowania stanowisk. Wynikiem tego wartościowania może być zmiana wynagrodzeń pracowników. Ze wstępnych deklaracji wynika, pracownicy nic nie stracą na trwającym procesie, jednakże konsekwencją nowych regulacji może być faktyczne zamrożenie wynagrodzeń na kilka lat. Przykładem pozorów tego rozwiązania jest taka sytuacja: jeśli dziś zatrudniony ma 3 tysiące pensji zasadniczej, a z wartościowania wyniknie, że powinno to być 2 tysiące, to nowa umowa opiewać będzie na 2 tysiące plus tysiąc złotych dodatku wyrównawczego, przy następnym ruchu płacowym stawka zasadnicza wzrośnie np. o sto złotych do dwóch tysięcy stu, a dodatek zmniejszy się o sto złotych do dziewięćset, czyli wynagrodzenie będzie stać w miejscu. Niby matematycznie wszystko się zgadza, ale rewaloryzacja i podwyżki będą naliczane od dużo niższej pensji zasadniczej, a to oznacza rzeczywistą obniżkę poborów – tłumaczy E. Hrabi. – Kolejnym problemem są nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne. Pani prezes uważa, że są one za wysokie i trzeba zmniejszyć na nie fundusz. Obecnie obowiązują u nas zasady, według których do jubileuszówki wlicza się 100 procent poborów ze ZWiK-u i 40 procent poborów z okresu pracy w innych zakładach pracy. Według nowych propozycji, do nagrody liczyć

się ma wyłącznie okres zatrudnienia w wodociągach. Mamy u nas osoby pracujące od ponad 40 lat, dla nich to oznacza zmniejszenie jubileuszówki nawet to 2 tysiące złotych!

Szefowa ZWiK-owej „Solidarności” zwraca uwagę też na małą konkurencyjność wynagrodzeń w wodociągach wobec szczecińskiego rynku pracy: działania na rzecz obniżania wartości wypłaty, przy ponoszeniu wymagań wobec nowo zatrudnionych, mogą spowodować brak rąk do pracy i zwiększenie sporej już teraz liczby wakatów.

-7 września mamy otrzymać pełną propozycję nowego układu zbiorowego od władz spółki – mówi Elżbieta Hrabi. – Już słyszymy, że jeśli nie uda się do końca roku zawrzeć porozumienia ze stroną społeczną, pani prezes będzie starała się pójść w kierunku wprowadzenia regulaminu wynagradzania. Wszystko i tak wiązać się będzie zapewne z koniecznością podpisania nowych warunków pracy. Informujemy, jako „Solidarność”, o różnicy między rozwiązaniem za porozumieniem stron a wypowiedzeniem zmieniającym, o tym, że to pierwsze zamyka drogę do ewentualnej sprawy sądowej. Z niepokojem przyglądamy się też innym ruchom: zmianie nazwy stanowisk, tak, by były nieujęte w dotychczasowym układzie zbiorowym, chęci rezygnacji z naszych ekip sprzątających i ochroniarskich na rzecz firm zewnętrznych. To są pozorne oszczędności, które nie wyjdą na dobre. Przy produkcji wody musi być zapewnione codzienne sprzątanie, czego przy cięciu kosztów i outsourcingu trudno oczekiwać. Zewnętrznych ochroniarczy też już mieliśmy. Gdy zginęły nowe komputery, szybko wrócono do sprawdzonych metod.

„Solidarność” w ZWiK-u czeka na możliwość zapoznania się ze spisem propozycji zapisów nowego układu zbiorowego. Już teraz jednak zapowiada twardą walkę o zapewnienie pracownikom spółki warunków nie gorszych niż dotychczasowe.

Warto było robić coś dla innych

Rozmowa z Wiesławem Celencewiczem – współtwórcą Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”



- Kiedy rozpoczął pan działalność opozycyjną?

- Trudno mówić o działalności, bo w latach 70. było to mocno utrudnione, ale osobiście doświadczyłem Grudnia '70. Mieszkalem wtedy na Parkowej, moja żona była wówczas w ciąży, spieszyłem się do domu z pracy. Przechodziłem obok budynku komitetu PZPR, do którego wtargnęli protestujący i zaczęli wyrzucać luksusowe towary, których dla zwykłych ludzi w sklepach nie było. Chciałem obejść komitet od tyłu i natrafiłem na straż pożarną, wysłaną do gaszenia gmachu partii. Widziałem jak wyrwanym strażakowi toporkiem przecięto wąż. Pojawiło się mnóstwo młodych ludzi, krzyczano do nich, żeby uciekali i wybierali inną drogę. I nagle zaczęła się strzelanina. Szedłem do domu przez park Żeromskiego, pełen biegących, przerażonych ludzi. Też rzuciłem się do ucieczki, dobiegłem do domu i zdałem sobie sprawę, że chlupie mi w bucie. Okazało się, że musiała mnie drasnąć kula, bo cała noga była we krwi!

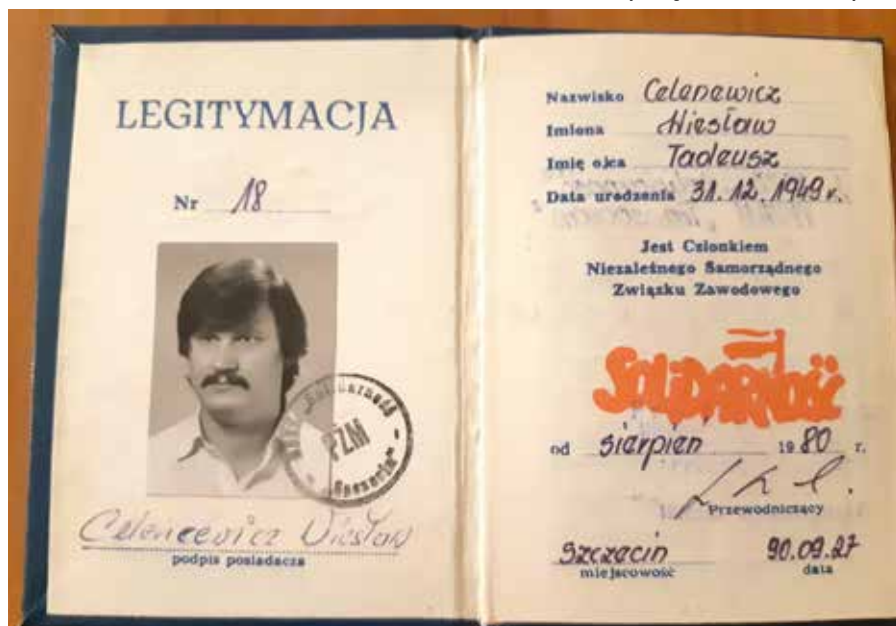
- Mówi się, że w Grudniu 1970 roku ludzie stracili złudzenia do komunizmu.

- Na pewno było to straszne doświadczenie. Widziałem jak milicja napierała na stoczniowców, jak starali się za wszelką cenę stłumić robotniczy protest. To musiało zostawić w człowieku ślad. Od tamtej pory narastała we mnie potrzeba oporu przeciwko władzy.

- W roku 1980 wybuchły strajki i narodziła się „Solidarność”. Od razu związał się pan z tym ruchem?

- O tak, działałem pełną parą. Zakładałem związki zawodowe

sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą mnie spotkać po powrocie do kraju. Żona błagała mnie, bym się nie angażował, obawiając się zmuszenia nas do wyjazdu na emigrację. Ale przecież gdyby nikt się nie angażował, to gdzie byśmy doszli? Stanąłem na czele protestu. Szybko pojawił się przedstawiciel placówki dyplomatycznej, prosząc, byśmy nie wieszali na statku żadnych haseł, a on postara się pomóc we wszystkim. I faktycznie, po kilku dniach coś drgnęło, ale i rozniosły się wieści o naszym



Legitymacja związkowa pana Wiesława

w „Gryfie” i w „Transoceanie”. W 1981 roku byłem członkiem załogi statku „Delfin”. We wrześniu wpłynęliśmy do portu w Vancouver. Nie mieliśmy paliwa i czekaliśmy aż armator, czyli PPDiUR „Gryf” wpłaci na nie środki. Brakowało nam podstawowych artykułów do życia, okazało się też, że nie otrzymamy diety dewizowej. Załoga zaczęła się buntować. Byłem mężem zaufania, delegatem załogi i członkiem „Solidarności”, musiałem działać. Poinformowałem kapitana o proteście. Zdawałem

buncie. Blisko nas stały statki ze świnoujskiej „Odry” i gdyńskiego „Dalmoru”, informacje od nas szybko przedostawały się dalej.

- Władza wymierzyła panu karę za ten bunt?

- Od razu po powrocie do kraju! Wiedziałem, że tak będzie, już na statku koledzy ostrzegali mnie, że mi nie odpuszczą. Wróciłem z rejsu, odpocząłem, a gdy przyszedł termin zamustrowania na statek, okazało się, iż mnie nigdzie nie uwzględniono. Co gorsza, zaczęto



Państwo Celencewiczowie obchodzili niedawno złote gody

mnie wzywać na przesłuchania. Meldowałem się raz-dwa razy w tygodniu, maglowano mnie o bzdety w rodzaju „czy na statku kucharz dobrze gotuje”, proponowano bilet w jedną stronę. Trwało to trzynaście długich miesięcy, w których musiałem pracować na łodzi. Wypłata była marna, a żyliśmy tylko z jednej, bo żona nie mogła się nigdzie zatrudnić ze względu na chorobę córki. Martwiłem się, miałem głupie myśli, zastanawiałem się, czy warto było się angażować. Dostałem nawet specjalnego opiekuna, który odprowadzał mnie z pracy i do pracy, codziennie odwiedzał mnie w domu. Bałem się, choć wiedziałem, że mogło być gorzej. Nie trzymali mnie przecież w piwnicy i nie wyrwali paznokci... Po kilkunastu tygodniach tajemniczy towarzysz zniknął. Spotykały nas wtedy i inne szykany- moja córka, bardzo dobra uczennica, musiała zmienić liceum, bo celowo wystawiano jej dwóje, nie ukrywając motywacji.

- Po ponad roku wrócił pan do pływania. Działal pan dalej?

- Oczywiście. Pełniłem funkcję męża zaufania, wielokrotnie podejmując działania na rzecz załogi. Raz nawet byłem za swoją pracę

karnie odesłany do kraju. Nie mogłem jednak pozwalać, by ryzykowano bezpieczeństwem załogi.

- Czy te przeżycia sprawiły, że

postanowiliście stworzyć szerszą strukturę związkową i zbudować Krajową Sekcję Morską?

- Tak, dokładnie. Ta sekcja to dziecko Janusza Maciejewicza, Pawła Kowalskiego. Kiedy zaczęła się tworzyć, pracowałem w „Transoceanie”, a koledzy w Polskiej Żegludzie Morskiej. Spotykaliśmy się, uzgadnialiśmy co zrobić, by stworzyć coś wspólnie, na szeroką skalę, ale u nas w Szczecinie. Wciąż się spycha nasze miasto do drugiego szeregu, a przecież tyle się u nas działo. To my przecież pierwsi podpisaliśmy porozumienia w sierpniu 1980! Byliśmy zdecydowani, zdeterminowani i się udało! Dzisiaj jestem na emeryturze, cieszę się życiem. Jestem spełniony zawodowo, mam wspaniałą rodzinę. I mam poczucie, że warto było coś robić dla innych.



Przedstawiciele KSM z prezydentem Lechem Kaczyńskim

Prawo a praca sezonowa

Europejski Urząd ds. Pracy (ELA) prowadzi obecnie kampanię informacyjną pod nazwą „Prawa przez cały rok”, która zwraca uwagę na potrzebę rozpowszechniania informacji na temat sprawiedliwych i bezpiecznych warunków pracy pracowników sezonowych (z naciskiem na prawa cudzoziemców), którzy zatrudniani są w krajach Unii Europejskiej. Państwowa Inspekcja Pracy czynnie uczestniczy w propagowaniu idei kampanii, uznając pogłębianie świadomości prawnej pracodawców oraz pracowników sezonowych (tymczasowych) jako szansę dostrzeżenia, że korzyści związane z pracą zarejestrowaną są większe niż krótkoterminowe korzyści finansowe uzyskiwane dzięki pracy nierejestrowanej.

Kampania ma na celu przybliżenie i uwrażliwienie na sytuację sezonowych pracowników transgranicznych (cudzoziemców), którzy zachowując swoje główne miejsce zamieszkania w kraju ojczystym, tymczasowo przenoszą się do innego państwa członkowskiego w celu wykonywania działalności uzależnionej od pory roku. Pandemia COVID-19 spotęgowała zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia takich pracowników, a także niepewność warunków pracy i życia oraz narażenie na oszustwa i nadużycia. Jednocześnie pracodawcy napotykali trudności w zatrudnianiu związane ze środkami na rzecz zdrowia publicznego oraz restrykcjami ograniczającymi mobilność pracowników, stanowiącymi zagrożenie dla normalnego prowadzenia działalności gospodarczej.

Szacuje się, że w Unii Europejskiej w rolnictwie, hotelarstwie i usługach gastronomicznych pracuje ponad 200 000 niezgłoszonych pracowników sezonowych. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy, ponad 60 % osób pracujących w Unii Europejskiej w sektorze rolniczym w 2019 r. zatrudnionych było w gospodarce nieformalnej. 12% ogółu nierejestrowanego zatrudnienia w Unii Europejskiej występuje w turystyce, hotelarstwie i branży gastronomicznej. Zatrudnieniu sezonowemu towarzyszą złe warunki pracy i życia oraz brak poczucia bezpieczeństwa zawodowego i zdrowotnego.

Prace sezonowe nie są zdefiniowane w kodeksie pracy, ale zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1986 roku (sygn. akt III URN 20/86), przyjmuje się, że praca sezonowa to taka, którą wykonuje się przez określoną część roku, w związku z konkretnym sezonem, porą roku, a także warunkami atmosferycznymi. Prace sezonowe mogą być wykonywane zarówno na podstawie umów o pracę jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Z punktu widzenia pracownika, najkorzystniejsza jest umowa o pracę. Zgodnie z art. 29 § 2 Kodeksu pracy, umowę o pracę zawiera się na piśmie, a jeżeli umowa o pracę nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej, pracodawca przed dopuszczeniem pracownika do pracy potwierdza pracownikowi na piśmie ustalenia co do stron umowy,

rodzaju umowy oraz jej warunków. Zawarcie umowy o pracę zabezpiecza prawo pracownika do wynagrodzenia, w wysokości nie niższej niż minimalne (obowiązujące w danym roku), prawo do urlopu wypoczynkowego, prawo do pracy w określonych normach czasu pracy, a w razie ich przekroczenia prawo do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, itd. Niestety, prace sezonowe bardzo często wykonywane są na podstawie umów prawa cywilnego tj. umowy zlecenia, czy o dzieło i to zawieranych ustnie. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dla celów dowodowych warto zachować formę pisemną przy zawieraniu umowy zlecenia lub o dzieło, przy czym ustawodawca nakłada taki obowiązek wyłącznie w odniesieniu do umów cywilnoprawnych zawieranych z cudzoziemcami. Umowy prawa cywilnego stanowią powszechną alternatywę dla umów o pracę, szczególnie w przypadku zatrudnienia sezonowego tj. zatrudnienia na krótki okres czasu. Podkreślić należy, że o tym, czy mamy do czynienia z umową o pracę, czy z umową cywilnoprawną, nie decyduje jej nazwa, lecz treść, zamiar stron i sposób realizacji umowy. Jeśli praca wykonywana jest w określonym miejscu, czasie (w konkretnych godzinach), pod kierownictwem i za wynagrodzeniem to osoba wykonująca pracę w wyżej opisanych warunkach może domagać się przed sądem pracy ustalenia istnienia stosunku pracy.

Pracą sezonową często zajmują się agencje zatrudnienia, które mogą świadczyć usługi w zakresie pośrednictwa pracy (zarówno na terenie kraju jak i poza jego granicami) jak i zatrudnienia tymczasowego. W pierwszym przypadku agencja nie jest pracodawcą, a jedynie pośredniczy w zatrudnieniu, wyszukując dla osoby zainteresowanej podjęciem pracy, przedsiębiorcy/firmy, która daną osobę zatrudni. W drugim przypadku to agencja zatrudnienia jest pracodawcą, ale jak sama nazwa wskazuje tymczasowym - oferuje zatrudnienie na podstawie umowy o pracę tymczasową. Istnieją różne metody rekrutacji w różnych sektorach, co może sugerować potrzebę zastosowania różnych metod służących zwiększaniu świadomości prawnej osób korzystających z usług agencji. Do prac w rolnictwie i w gospodarstwie domowym, pracownicy są często pozyskiwani/rekrutowani w kraju pochodzenia. W innych sektorach, do zatrudnienia dochodzi przeważnie już w kraju docelowym.

Zanim skorzystamy z pomocy agencji zatrudnienia, warto sprawdzić, czy została ona zarejestrowana w krajowym rejestrze agencji zatrudnienia, a tym samym, czy posiada certyfikat wydany przez właściwego marszałka województwa, uprawniający do świadczenia usług z zakresu pośrednictwa pracy, doradztwa personalnego, poradnictwa zawodowego czy pracy tymczasowej. Krajowy rejestr agencji zatrudnienia jest dostępny on-line, a zawarte w nim informacje pozwalają na ustalenie od kiedy

dana agencja działa, jakiego rodzaju usługi świadczy oraz gdzie prowadzi swoją działalność (w rejestrze wskazany jest bowiem adres prowadzenia działalności, niejednokrotnie kontakt mailowy lub telefoniczny).

Zgodnie z wymogami polskiego prawa, każda agencja zatrudnienia powinna posiadać lokal, w którym świadczy usługi. W dokumentach, ogłoszeniach i ofertach agencja zatrudnienia jest obowiązana umieszczać numer wpisu do rejestru, a ogłaszane oferty pracy do wykonywania pracy tymczasowej powinna oznaczać się jako „oferty pracy tymczasowej”. Warto podkreślić, że agencja zatrudnienia nie może pobierać opłat za świadczone usługi, od osób dla których poszukuje zatrudnienia. Przepisy ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, przewidują wyjątek - agencja zatrudnienia, która kieruje do pracy za granicą, może pobrać wyłącznie kwoty związane z faktycznie poniesionymi kosztami na dojazd i powrót osoby skierowanej, wydanie wizy, badania lekarskie, tłumaczenia dokumentów. Pobranie kwot z wyżej wymienionych tytułów, może nastąpić tylko wówczas, gdy agencja zatrudnienia zapewnia bądź organizuje osobie kierowanej dojazd, powrót itd. i faktycznie pokrywa określone koszty związane ze skierowaniem do pracy poza granicami kraju. Przed skierowaniem osoby do pracy za granicą albo pracy tymczasowej, do podmiotu działającego poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, agencja jest obowiązana do przekazania na piśmie osobie kierowanej informacji o kosztach, opłatach i innych należnościach, w tym określonych w art. 85 ust. 2 pkt 7 cytowanej wyżej ustawy, związanych z kierowaniem do pracy oraz podjęciem i wykonywaniem pracy za granicą.

Każda osoba, którą agencja zatrudnienia kieruje do pracy poza granicami Polski, musi mieć zawartą z agencją zatrudnienia na piśmie umowę na usługę pośrednictwa. W treści umowy powinien zostać wskazany pracodawca zagraniczny (na rzecz którego ma być świadczona praca) jego siedziba, okres zatrudnienia, rodzaj umowy oraz warunki zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej i wynagrodzenia, a także przysługujące osobie kierowanej do pracy świadczenia socjalne, warunki ubezpieczenia społecznego, obowiązki i uprawnienia osoby kierowanej do pracy oraz agencji zatrudnienia. Dopiero po otrzymaniu i podpisaniu wskazanej wyżej umowy prawa cywilnego, osoba korzystająca z usług agencji zatrudnienia, powinna zostać skierowana do pracodawcy zagranicznego, z którym już bezpośrednio zawiera umowę o pracę, na podstawie której będzie świadczyć pracę.

Agencje, które świadczą usługę pośrednictwa pracy nie zatrudniają osób zainteresowanych zatrudnieniem, a jedynie pomagają im w znalezieniu odpowiedniego pracodawcy. Inną rolę pełnią agencje pracy tymczasowej, są to podmioty gospodarcze, które zatrudniają pracowników tymczasowych, a następnie kierują ich do pracy tymczasowej, na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika. Jest to konstrukcja dość złożona, bowiem podmiot

na rzecz którego świadczona jest praca, kieruje pracownikiem tymczasowym, wyznacza mu określone zadania, przeprowadza szkolenia z zakresu bhp oraz odpowiada za bezpieczne i higieniczne warunki pracy - ale nie zatrudnia pracownika tymczasowego. Pracodawcą dla pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej, która nie tylko zawiera umowę z pracownikiem tymczasowym, ale również jest odpowiedzialna np. za terminową wypłatę wynagrodzenia pracownikowi tymczasowemu. W przypadku zatrudniania tymczasowego cudzoziemców, to agencja pracy tymczasowej odpowiada za legalne powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi, występuje o stosowne zezwolenie na pracę do właściwego wojewody, starosty lub rejestruje oświadczenie o powierzeniu pracy w powiatowym urzędzie pracy.

W tym miejscu warto przypomnieć, że na pracę sezonową cudzoziemców (szczególnie powszechne w rolnictwie) wydawane są zezwolenia, przez właściwych starostów. Zezwolenie na pracę sezonową jest to dokument uprawniający cudzoziemca do wykonywania pracy na terytorium RP, przez okres nie dłuższy niż 9 miesięcy w ciągu roku kalendarzowego przypadające odpowiednio w ciągu nie więcej niż 3 kolejnych lat kalendarzowych. O zezwolenie tego typu mogą się ubiegać obywatele wszystkich państw (tj. krajów spoza obszaru UE/EOG i Szwajcarii). Obejmuje ono znacznie szerszy zakres, w stosunku do wykorzystywanego systemu oświadczeń rejestrowanych w PUP.

Zezwolenie na pracę sezonową nie wskazuje stanowiska lub rodzaju pracy wykonywanej przez cudzoziemca. W związku z tym podmiot powierzający pracę ma prawo zlecać mu wszystkie rodzaje prac uznanych przez prawo za sezonowe, w ramach kategorii działalności gospodarczych wymienionych w rozporządzeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Agencje zatrudnienia podlegają kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, zarówno w zakresie przestrzegania warunków prowadzenia agencji jak i przepisów z zakresu prawnej ochrony pracy. Inspektorzy pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie każdego roku przeprowadzają kilkadziesiąt postępowań kontrolnych mających na celu sprawdzenie przestrzegania przepisów.

Wszystkie podejmowane działania mają na celu rozpoznanie obszarów, które wymagają zwiększonej uwagi ze strony Państwowej Inspekcji Pracy oraz przeciwdziałanie naruszeniom obowiązujących przepisów prawa. Każdy, kto korzystając z usług agencji ma wątpliwości co do prawidłowości jej postępowania może skorzystać osobiście z bezpłatnych porad prawnych udzielanych przez PIP w budynku przy ul. Pszczelnej 7 w Szczecinie bądź złożyć zapytanie pisemne lub za pomocą poczty elektronicznej.

Iwona Lelo-Kędzierska
Nadinspektor Pracy
w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Szczecinie

Jak prawidłowo rozliczyć się z fiskusem?

Progi podatkowe

Podatek dochodowy od osób fizycznych ma charakter progresywny, co oznacza, że im wyższy poziom dochodu jest osiągany, tym większy należy zapłacić podatek. Progi podatkowe to limity rocznych dochodów objętych tą samą stawką podatku dochodowego.

Na progi podatkowe należy zwrócić uwagę przy rozliczaniu się na podstawie skali podatkowej. Dotyczy to zatem większości osób fizycznych uzyskujących dochody na podstawie umowy o pracę, umów zlecenia, czy umów o dzieło, które raz w roku muszą złożyć w urzędzie skarbowym PIT.

W Polsce obowiązują dwa główne progi podatkowe dla osób fizycznych rozliczających się na zasadach ogólnych i aktualnie w 2021 roku wyglądają one następująco:

I próg podatkowy – dotyczy osób uzyskujących roczny dochód do kwoty 85 528 zł,

II próg podatkowy – dotyczy osób uzyskujących roczny dochód powyżej kwoty 85 528 zł.

W 2021 roku stawka podatku dla osób mieszczących się w I progu podatkowym wynosi 17 %, w przypadku zaś osób wykraczających poza ten próg podatek wzrasta do 32 %.

Poza dwoma głównymi, jako III próg podatkowy wymienia się tzw. podatek solidarnościowy, który dotyczy osób najbogatszych, zarabiających rocznie powyżej miliona złotych. Płacą one dodatkowy podatek w wysokości 4% od nadwyżki dochodów powyżej 1 mln zł.

Podstawą opodatkowania jest dochód, czyli przychód pomniejszony o koszty jego uzyskania i inne standardowe odliczenia. Koszty uzyskania przychodu bierze się pod uwagę podczas ustalania dochodu w trakcie roku i obliczania zaliczki na podatek dochodowy. Pozostałe poniesione

odliczenia są natomiast zazwyczaj uwzględniane w zeznaniu rocznym, które składa się po zakończeniu roku podatkowego.

Innymi słowy - to, jaki próg podatkowy jest adekwatny dla danego podatnika, zależy od wysokości jego zarobków w danym roku. Nie ma przy tym znaczenia wysokość miesięcznej pensji ani to, czy dana osoba otrzymuje wynagrodzenie w wyniku pracy ciągłej, czy zleceń dorywczych z różnych zajęć. Progi podatkowe od dochodu wyliczane są bowiem na podstawie sumy wszystkich źródeł pieniędzy, czyli całkowitego przychodu netto, którą dana osoba otrzymuje na rękę po odjęciu składek ZUS i kosztów uzyskania przychodu.

Organizacja zakładowa a skarbowka

Każda organizacja związkowa jest odrębną od Zarządu Regionu osobą prawną, mającą nadany Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP) przydzielany przez właściwy miejscowo Urząd Skarbowy. Z faktem tym wiąże się obowiązki ciążące na organizacji, wynikające z ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych wszystkie organizacje związkowe posiadające osobowość prawną podlegają bowiem obowiązkowi podatkowemu co oznacza, że one są zobowiązane do prowadzenia co najmniej uproszczonej ewidencji rachunkowej zgodnej z ustawą o rachunkowości w sposób zapewniający ustalenie wysokości dochodu lub ewentualnej straty oraz opodatkowania i należnego podatku, a także są zobowiązane bez wezwania składać corocznie CIT-8 o wysokości osiągniętego dochodu za dany rok podatkowy do 31 marca następnego roku.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z

art. 17 ust. 1 pkt 39 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wolne od podatku są dochody związków zawodowych – w części przeznaczonych na cele statutowe. Skutkiem tego zwolnienia jest obowiązek sporządzenia informacji o odliczeniach od dochodu i od podatku oraz o dochodach wolnych i zwolnionych od podatku. Służy do tego osobny załącznik CIT-8/0. Cały dochód zwolniony z podatku powinien być wykazany w tym załączniku, a następnie przeniesiony do zeznania o wysokości osiągniętego dochodu.

Sprawozdanie Finansowe organizacja związkowa sporządza w terminie nie późniejszym niż 3 miesiące od dnia bilansowego. Dniem bilansowym jest co do zasady dzień kończący rok obrotowy – 31 grudnia lub dzień zakończenia działalności zakładowej organizacji związkowej. Sprawozdanie finansowe jednostki składa się z:

- bilansu, który powinien zawierać aktywa i pasywa na dzień zamknięcia ksiąg rachunkowych poprzedniego oraz bieżącego roku obrotowego

- rachunku zysków i strat, który obejmuje przychody i koszty oraz zyski i straty za poprzedni i bieżący rok obrotowy

- informacji dodatkowej, która powinna zawierać wyjaśnienia nie objęte bilansem i rachunkiem wyników, a niezbędne do oceny gospodarki finansowej jednostki.



Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

Odszedł Władysław Lisewski

Władysława Lisewskiego, byłego prezydenta Szczecina i byłego wojewodę zachodniopomorskiego, zasłużonego działacza „Solidarności”, pożegnaliśmy na początku lipca. Mszę świętą w katedrze prowadził arcybiskup Andrzej Dzięga. Po niej kondukt przejechał na Cmentarz Centralny, gdzie – po krótkiej ceremonii w kaplicy, odprowadzono śp. Władysława Lisewskiego na miejsce spoczynku.

Władysław Lisewski urodził się 11 kwietnia 1948 roku w Zbójnie. Był absolwentem Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej oraz Wydziału Matematycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



W 1980 roku wstąpił do „Solidarności”, a w okresie stanu wojennego współdziałał przy tworzeniu konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego Solidarności” (BIS). 8 kwietnia 1982 roku wszedł w skład Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Szczecinie. W okresie od maja 1982 do kwietnia 1983 przewodził BIS-owi, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady

Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego – do aresztowania w kwietniu 1983. Od 1991 do 1997 należał do Porozumienia Centrum, następnie do 2001 był członkiem Ruchu Społecznego AWS.

Od 21 czerwca 1990 do 11 kwietnia 1991 zajmował stanowisko zastępcy prezydenta Szczecina. 11 kwietnia 1991, po odwołaniu przez radę miasta Jana Czesława Bieleckiego został p.o. prezydenta tego miasta. 22 kwietnia 1991 został wybrany przez radnych nowym prezydentem Szczecina. Urząd ten pełnił do 5 lipca 1994. Później prowadził własną działalność gospodarczą. W grudniu 1997 objął stanowisko wojewody szczecińskiego. Po reformie administracyjnej z dniem 1 stycznia 1999 został powołany na urząd wojewody zachodniopomorskiego, który sprawował do 20 października 2001.

Zarząd Regionu NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin

Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek 601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretarz ZR

Grażyna Balicka tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Martyna Kończak; Beata Woźniak

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

e-mail: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Sāsara-Sakuta

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie

e-mail: sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

środa 11.00-13.00

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000



Pielgrzymka do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu odbędzie się w dniach 16-17 października 2021r.

Koszt udziału członka Związku w wyjeździe wynosi 190 zł/os. i obejmuje: przejazd autokarem, nocleg, trzy posiłki i ubezpieczenie.

Zapisy przyjmowane są w sekretariacie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, tel. 91 422 74 22. Wypełnione formularze zgłoszeniowe (do pobrania na stronie www.solidarnosc.szczecin.pl) prosimy przysyłać na adres e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia i wpłaty za pielgrzymkę przyjmujemy do 30 września 2021 r.

Wpłat należy dokonywać na konto:

ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Bank Santander SA Nr konta 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Tytuł wpłaty: opłata za pielgrzymkę do Lichenia, nazwa organizacji, imię i nazwisko uczestnika.